

Mieczysław Szczepański, *Polska. Życie po J.A.R. 10-lecie programów zagospodarowania mienia przejętego od wojsk Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2005, wyd. Rada Programowa do Zagospodarowania Przejętego Mienia i Rekultywacji Terenów Zdegradowanych przez wojska Federacji Rosyjskiej, ss. 200, liczne fotografie

Trzydzieści lat po tym jak ostatni żołnierze Federacji Rosyjskiej (byłej Armii Radzieckiej) opuścili Polskę ukazała się publikacja przedstawiająca proces zagospodarowania gruntów i nieruchomości jakimi żołnierze tej armii w latach 1945 – 1993 zarządzali<sup>1</sup>.

Omawiana publikacja ma formę albumu z ponad 450 fotografiami, których w dużej części autorem jest M. Szczepański reszta została mu udostępniona przez szereg instytucji, urzędów (m. in. Urząd Miejski w Stargardzie) oraz osoby prywatne<sup>2</sup>. Jej wydawcą jest Rada Programowa do Zagospodarowania Przejętego Mienia i Rekultywacji Terenów Zdegradowanych przez wojska Federacji Rosyjskiej.

Na początek należy się Czytelnikowi wyjaśnienie tytułu książki co czyni Autor we wprowadzeniu (s. 13.) gdzie czytamy: *j.a.r. – skrót od jednostki armii radzieckiej stosowany był w rejonach stacjonowania wojsk radzieckich oraz środowiskowo – przez żołnierzy oraz osoby cywilne zajmujące się kontaktami z wojskami radzieckimi w ramach różnych obowiązków służbowych. Od skrótu j.a.r pochodzi również termin „mienie pojarowskie”, używane wymiennie z określeniem „mienie poradzieckie”*.

Na stronie 10 omawianej książki umieszczona została mapa, autorstwa Jarosława Januszewskiego, ukazująca rozmieszczenie radzieckich garnizonów w Polsce. Skupiały się one głównie na terenach, które przypadły Polsce po zakończeniu II wojny światowej, są to tereny obecnych województw: Zachodniopomorskie, Lubuskie, Dolnośląskie. Rozlokowane były głównie w poniemieckich garnizonach, wzniesionych przed wybuchem II wojny światowej lub w jej trakcie. Przez cały okres istnienia Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej władze, media, przy różnych okazjach podkreślały, że wojska te są gwarantem polskiej granicy na Odrze i Nysie, polskiego bezpieczeństwa w podzielonym żelazną kurtyną w zimnowojennym świecie. Jak było naprawdę i jaką rolę wojska te spełniały o tym można było w kraju pisać dopiero od 1989 r. W chwili obecnej lista publikacji poświęconych temu zagadnieniu jest coraz dłuższa<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Formalnie ostatni żołnierze Północnej Grupy Wojsk byłej Armii Radzieckiej m. in. ostatni jej dowódca gen. płk L. I. Kowaliew, opuścili Polskę 18. 09. 1993 r. Jeszcze jednak do sierpnia 1994 r. przez Polskę tranzytem na wschód przejeżdżały transporty wojsk Federacji Rosyjskiej wycofywanych z terenów byłej NRD.

<sup>2</sup> Jedną z tych osób, których fotografie wzbogaciły tę książkę jest Pan Ireneusz Jabłonka ze Stargardu, dzięki jego uprzejmości wszedłem w posiadanie omawianej książki, za co też pragnąłbym mu bardzo podziękować.

<sup>3</sup> Pozwolę sobie wymienić tylko kilka podstawowych pozycji: M. L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1944 – 1956*, Warszawa 2000; *Ziemia Odzyskana pod wojskową administracją radziecką po II wojnie światowej. Materiały z konferencji*, red. S. Łach, Słupsk 2000; M. L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu. Armia radziecka w Polsce 1956 – 1993*, Warszawa 2001; M. L. Krogulski, *Armia Radziecka w Polsce. Dokumenty i materiały 1956 – 1993*, Warszawa 2002; M. L. Krogulski, *Armia Radziecka w Polsce. Dokumenty i materiały 1944 – 1956*, Warszawa 2003; G. Baziur, *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim 1945 – 1947*, Warszawa 2003; R. Techman, *Armia radziecka w gospodarce Pomorza Zachodniego w latach 1945 – 1956*, Poznań 2003. Tam omówienie publikacji na tema obecności w Polsce Armii Czerwonej, które ukazały się przed 2003 r.; W. Kondusza, *Mała Moskwa. Rzecz o radzieckiej Legnicy*, Legnica 2006.

Książka podzielona została na pięć rozdziałów. W rozdziale pierwszym zatytułowanym: *Wojska radzieckie w Polsce w latach 1945 – 1993*, Autor pokrótce charakteryzuje historię pobytu tych wojsk na terenie Polski. Podkreśla fakt, że status obecności wojsk radzieckich w Polsce unormowany został prawnie dopiero w latach 1956 - 1957. Przytacza też stan posiadania wojsk radzieckich w Polsce w 1958 r.<sup>4</sup> Użytkowali oni w tym czasie blisko 70 tys. ha terenu, zajmowali 4 437 dzierżawionych budynków (w tym m. in. 1 435 mieszkalnych, 526 koszarowych, 62 szpitale, 47 hal sportowych). W tym rozdziale autor umieścił też kilka fotografii dokumentujących obecność żołnierzy radzieckich m. in. w Bornem Sulinowie, Szprotawie, Świnoujściu, Bagiczu, Strachowie. Wspomina o ciężkich i długich rozmowach pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim a następnie Federacją Rosyjską na temat terminu, harmonogramu i kosztów wycofania tych wojsk z terytorium naszego kraju<sup>5</sup>.

Przy omawianiu tego rozdziału warto zaznaczyć, że książka ta jest kontynuacją tematu, obecności wojsk radzieckich w powojennej Polsce, podjętego przez autora w 1992 r. na łamach książki „Pożegnanie z armią”<sup>6</sup> będącą jak to przyjęło się określać „wywiadem rzeką” z gen. Zdzisławem Ostrowskim pełnomocnikiem rządu RP do spraw pobytu wojsk byłego ZSRR w Polsce<sup>7</sup>. Fragmenty wypowiedzi generała zostały też zamieszczone w pierwszym rozdziale omawianej książki. Na stronach 22 – 23 Autor podaje kalendarium wycofywania wojsk Federacji Rosyjskiej z Polski. Listę otwiera Nowa Sól opuszczona przez Rosjan 14 marca 1991 r. a zamyka Świnoujście, które pożegnało Rosjan 22 grudnia 1993 r. W tym rozdziale zawarty jest też podrozdział zatytułowany: *Rok 1993*, w tej części autor za pomocą fotografii ukazuje stan zachowania budynków w byłych garnizonach. Stan ich zachowania był bardzo różny: *Do niektórych mieszkań pozostawionych przez rodziny rosyjskich oficerów – stwierdza autor - można było natychmiast wprowadzić się – wystarczyło podlać kwiaty w doniczkach*. Taki obraz jednak nie był normą w większości przypadków było inaczej. Najczęściej budynki były ogałacane ze wszystkich elementów wyposażenia. Podobnie było z obiektami o ściśle wojskowemu przeznaczeniu.

Drugi rozdział książki: *Na skraju katastrofy ekologicznej*, podzielony został na cztery podrozdziały, których same tytuły mówią jakie problemy stanęły przed nowymi gospodarzami mienia „pojarowskiego”: *Likwidacja zanieczyszczeń produktami ropopochodnymi; Likwidacja skażeń środkami chemicznymi; Rozminowywanie poligonów*. W rozdziale tym autor przytacza wypowiedź płk dr hab. Andrzeja Spychały z Wojskowej Akademii Technicznej (WAT) wówczas kierownika komendy Wydziału Inżynierii Lądowej i Geodezji Wojskowej tej uczelni. Na zlecenie Państwowego Instytutu Ochrony Środowiska (PIOŚ) WAT miała zająć się identyfikacją zanieczyszczeń. Przytoczona jest również wypowiedź Wiesława Sobczaka dyrektora departamentu w PIOŚ współautora wszystkich opracowań

<sup>4</sup> Inwentaryzacja wówczas przeprowadzona nie objęła około 15% „obiektów specjalnych”, do których polscy inwentaryzatorzy nie zostali wpuszczeni ze względu na tajemnicę wojskową.

<sup>5</sup> Szczegóły tych negocjacji patrz: J. Strzelczyk, *Ucieczka ze wschodu. Rosja w polskiej polityce 1989 – 1993*, Warszawa 2002.

<sup>6</sup> *Pożegnanie z armią. Z gen. Zdzisławem Ostrowskim, pełnomocnikiem rządu do spraw pobytu w Polsce wojsk byłego ZSRR, rozmawia Mieczysław Szczepański*, Warszawa 1992, ss. 173.

<sup>7</sup> Gen. Zdzisław Ostrowski pełnił tę funkcję w okresie od października 1990 r. do lutego 1995 r. i w związku z opuszczeniem terytorium Polski przez wojska byłej Armii Radzieckiej był ostatnim pełnomocnikiem.

dotyczących wyceny szkód ekologicznych spowodowanych przez wojska byłej Armii Radzieckiej. W wycenach tych szacowano, że do usunięcia wszystkich szkód ekologicznych potrzeba by było 52,2 bilionów zł (wg cen z 1994 r.).

W rozdziale trzecim: *Przejmowanie nieruchomości od wojsk Federacji Rosyjskiej*, Autor podaje, po zsumowaniu danych z dwustronnych polsko – rosyjskich protokołów przekazania obiektów, że w latach 1990 – 1993 przejęto do Rosjan 7 854 obiekty, w tym 3 807 dzierżawione przez jednostki armii radzieckiej i 4 047 przez nie wybudowane. Ponadto obszerny fragment tego rozdziału zajmuje wypowiedź prof. Henryka Goika – pierwszego pełnomocnika Rządu do Zagospodarowania Mienia Przejętego od wojsk Federacji Rosyjskiej.

Rozdział czwarty: *Realizacja programów zagospodarowania mienia i rekultywacji terenów przejętych od wojsk Federacji Rosyjskiej*, zawiera m. in. wypowiedzi Jerzego Mazura przewodniczącego Rady Programowej do Zagospodarowania Przejętego Mienia i Rekultywacji Terenów Zdegradowanych przez wojska Federacji Rosyjskiej. Autor publikacji ponadto przytacza w tym rozdziale główne zadania Rady Programowej oraz wylicza jakie przedsięwzięcia w poszczególnych byłych garnizonach zostały w latach 1993 – 2004 zrealizowane.

Rozdział piąty: *Nowe życie w starych garnizonach*, najobszerniejszy z rozdziałów, przedstawione w nim zostało 21 miejscowości w których stacjonowała Armia Radziecka. Z terenu województwa Zachodniopomorskiego zobrazowano za pośrednictwem fotografii i krótkich opisów, budynki po garnizonowe w: Bagiczu<sup>8</sup>, Białogardzie<sup>9</sup>, Bornem Sulinowie<sup>10</sup>, Chojnie<sup>11</sup>, Kłominie, Kluczewie<sup>12</sup>, Podczelu, Szczecinie<sup>13</sup> i Świnoujściu. W rozdziale tym duże wrażenie mogą robić fotografie będącego w remoncie 3-piętrowego poniemieckiego szpitala w Białogardzie o powierzchni 45 tys. m<sup>2</sup>, który po wojnie użytkowała Armia Radziecka. Rekonwalescencje w nim przechodzili w latach 80. XX w. m. in. tzw. „Afgańcy” tj. żołnierze Armii Radzieckiej kontuzjowani w Afganistanie<sup>14</sup>.

W omawianej książce poczytne miejsce zajmuje największy w Polsce poradziecki garnizon lotniczy w Kluczewie – Burzykowie - Słotnicy. Obecnie wyodrębniona jego część stanowi dzielnicę Stargardu, Kluczewo – Lotnisko. Dwie fotografie z tego obiektu znajdują się na okładce książki oraz wiele innych fotografii na stronach: 8, 12, 25, 26, 28, 29, 34, 39, 40, 48, 49 – 53, 64 – 67, 69, 126 – 133. Dokumentują m. in. pożegnanie odlatujących do Rosji samolotów Su-27 i Su-27UB ze 159. Noworosyjskiego Pułku Lotnictwa Myśliwskiego Gwardii

<sup>8</sup> Patrz: [http://www.mapy.blink.pl/kolberg/bagicz\\_po45.htm](http://www.mapy.blink.pl/kolberg/bagicz_po45.htm).

<sup>9</sup> Patrz: A. Chmielewska, *Garnizon radziecki w Białogardzie w: Białogard 1299 – 1999. Studia z dziejów miasta*, red. B. Polak, Koszalin – Białogard 1999, s. 215 – 242.

<sup>10</sup> Największy garnizon radziecki w Polsce w Bornem Sulinowie doczekał się albumu fotograficznego ukazującego garnizon w latach 1986 – 1992. Aleksander Piven, *Album garnizonowego fotografa*, Borne Sulinowo 2003.

<sup>11</sup> Patrz: A. Bierca, *Zarys historii lotniska wojskowego w Chojnie*, Chojna i okolice na przestrzeni wieków (2), red. R. Skrycki, Chojna – Zielona Góra 2008, s. 81-102. Artykuł dostępny również w wersji elektronicznej (bez przypisów) na stronie: <http://www.wloczykij.com>

<sup>12</sup> Patrz: A. Bierca, *Historia radzieckiej jednostki wojskowej w Kluczewie pod Stargardem*, „Stargardia” 2001, Tom 1, s. 237 – 255. Artykuł dostępny również w wersji elektronicznej (bez przypisów) na stronie: [http://tps\\_stargard.free.ngo.pl](http://tps_stargard.free.ngo.pl)

<sup>13</sup> Patrz: G. Baziur, *Wojska radzieckie w Szczecinie w 1945 – 1993*, hasło[ w:] Encyklopedia Szczecina, Tom II, red. T. Białecki, Szczecin 2000, s. 640-641.

<sup>14</sup> Interwencja Armii Radzieckiej w Afganistanie miała miejsce w latach 1979 – 1989.

(autorstwa Ireneusza Jabłonki) stacjonującego na stałe od 1964 r. w Kluczewie. Dla Czytelników z województwa zachodniopomorskiego ciekawym będzie porównanie stopnia adaptacji garnizonów *pojarowskich* znajdujących się w granicach naszego województwa. Jak np. poszczególne gminy poradziły sobie z adaptacją byłych radzieckich lotnisk bojowych 4. Armii Lotniczej Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej w: Kluczewie (gmina miasto Stargard), Chojnie (gmina Chojna) i w Bagiczu (obecnie obszar gmin Kołobrzeg i Ustronie Morskie). Ogromne obszary i specyficzna zabudowa były dużym wyzwaniem dla potencjalnych inwestorów. Jak wykorzystano ich atuty i jak zlikwidowano zagrożenia płynące z ich posiadania.

W książce kontrastują ze sobą fotografie ukazujące odnowione i zaadaptowane budynki *pojarowskie* z fotografiami ukazującymi budynki zrujnowane, które *czekając na lepsze czasy*, uległy zniszczeniu nie doczekawszy się remontu.

W momencie opublikowania tych słów wiele obiektów ukazanych na łamach tej książki będzie już tylko wspomnieniem (vide lotnisko w Kluczewie). Cieszy na pewno fakt, że obiekty militarne swego rodzaju forpocztą „Imperium Zła” budzące grozę w okresie Zimnej Wojny zatracają militarny charakter i prawdopodobnie nigdy nie powrócą do swej pierwotnej roli. Niestety jednak bardzo często „zagospodarowywanie” mienia *pojarowskiego* było też równoznaczne z unicestwieniem historycznego rysu tych miejscowości, zniszczeniem obiektów, które mogły by w przyszłości świadczyć o zawilej historii tych miejsc.

Książka została bardzo starannie wydana w twardej oprawie co w połączeniu z treścią i dobranymi fotografiami podnosi wartość wydawnictwa. Publikacja godna jest polecenia wszystkim tym, którzy interesują się byłymi garnizonami byłej Armii Radzieckiej na terenie naszego kraju. Należy podkreślić, że omówiona książka w wersji drukowanej nie jest przeznaczona do sprzedaży. Osoby chcące bliżej zapoznać się z treścią omówionej książki odsyłam na stronę internetową Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji: <http://www.celarf.gov.pl> gdzie książka M. Szczepańskiego udostępniona jest w formie elektronicznej (w wersji polskiej i angielskiej). Na stronie tej znajduje się również katalog nieruchomości pozostałych po wojskach Federacji Rosyjskiej połączony z ofertą inwestycyjną. Na stronie utworzonej w 1998 r. umieszczone są również linki do stron miejscowości, gmin zagospodarowujących mienie po wojskach byłej Armii Radzieckiej.

Andrzej Bierca

Jens Christian Jensen, *Caspar David Friedrich. Leben und Werk*, Köln 1999, wyd. DuMont, liczne ilustracje, ss. 248

Przywykliśmy już, że książki biograficzne z reguły zaczynają się od początku..., czyli od daty i miejsca urodzenia. A jednak Jens Christian Jensen oddał do rąk Czytelnika dzieło wspaniałe, i to nie tylko dlatego, iż dotyczy wybitnego artysty, ale przede wszystkim dlatego, że książkę rozpoczyna rozdział o wizerunku Caspara Davida Friedricha. Ten prosty zabieg od samego początku wzbudzić musi pewne zainteresowanie. Życie Caspara Friedricha przewija się w narracji o jego dziełach, nie zawsze przez współczesnych przyjmowanych z pełną aprobatą. W malarstwie